

Ograniczenie emisji gazów cieplarnianych jest bezcelowe

1 grudnia 2013

Ideolodzy opowiadający historie na temat globalnego ocieplenia wywoływanego rzekomo przez działalność człowieka powinni się odnieść do ostatnich badań naukowców z Princeton University. Według specjalistów nawet zupełne zaprzestanie emisji gazów cieplarnianych nie spowoduje odwrócenia trendu temperatury.

Według uczonych ilość skumulowanych gazów cieplarnianych w atmosferze jest tak duża, że procesy prowadzące do wzrostu temperatury na świecie mogą zachodzić przez następne 1000 lat i to nawet, jeśli zatrzymamy zupełnie emisje przemysłowe dwutlenku węgla.

Naukowcy stwierdzili, że nawet zmniejszenie stężenia dwutlenku węgla w atmosferze o 80% spowoduje, że ochłodzenie nastąpi dopiero za 1000 lat. Odkrycie to po prostu przeczy propagandzie klimatycznej, wedle której ograniczenie emisji gazów cieplarnianych może cokolwiek dać poza destrukcją gospodarki, zwłaszcza polskiej, bo opartej na węglu.

Odkrycia uczonych z Princeton zostaną zapewne zignorowane przez propagandystów z IPCC, bo osłabiają plan opodatkowania ludzkości wskazując na bezcelowość takich działań, przynajmniej w krótkim horyzoncie czasowym. Naukowcy powinni też zmienić modele i zacząć brać pod uwagę takie zjawiska przyrody kształtujące globalny klimat jak wulkanizm, magnetyzm słoneczny i przede wszystkim nieantropogeniczne emisje metanu w Arktyce.

Na podstawie: www.gismeteo.ru

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)